

Sygn. akt I ACa 276/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. M. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) w K. i (...) w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 lutego 2013 r., sygn. akt I C 167/10

I. prostuje punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - (...) w K. i (...) w S. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 9 lutego 2013 roku do dnia zapłaty,

II. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten sposób, że:

1. zasądza od Skarbu Państwa - (...) w K. i (...) w S. na rzecz powoda J. M. (1) dalszą kwotę 32.699,86 (trzydzieści dwa tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt sześć groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 czerwca 2007 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części,

2. nie obciąża powoda kosztami procesu,

III. oddala apelację powoda w pozostałej części,

IV. oddala apelację pozwanego,

V. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi między stronami.

Sygnatura akt I ACa 276/13

UZASADNIENIE

Powód J. M. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – (...) w K. kwoty 565.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Na dochodzoną przez powoda kwotę składały się: 49.500 złotych tytułem utraconego wynagrodzenia za pracę, 216.000 złotych tytułem utraconego prawa do wynagrodzenia z tytułu zajmowania stanowiska prezesa „(...)” w S. po przeprowadzeniu restrukturyzacji przedsiębiorstwa oraz kwota 300.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, szkalowanie jego wizerunku, utratę zdrowia i utratę zaufania publicznego, w wyniku bezzasadnie prowadzonego postępowania karnego.

W uzasadnieniu tak sformułowanego żądania powód wskazał, że na skutek wadliwego postępowania Prokuratury Rejonowej w S. został oskarżony o popełnienie przestępstwa. Podkreślił jednocześnie, że prowadzone wobec niego postępowanie przygotowawcze, zakończone wniesieniem aktu oskarżenia zakończyło się umorzeniem postępowania przez Sąd Rejonowy w S. z powodu oczywistego braku podstaw oskarżenia, które to rozstrzygnięcie zostało podtrzymane przez Sąd II instancji tj. Sąd Okręgowy w K.. Powód zarzucił, iż następstwem działań organów Prokuratury Rejonowej było opublikowanie, w szeregu artykułach prasowych, informacji o podejrzeniu popełnienia przez niego przestępstwa. Powód podkreślał, że skutkiem tego wszystkiego było zwolnienie go z pracy, tj. Państwowego Przedsiębiorstwa (...) w S., gdzie sprawował funkcję zarządcy komisarycznego. Powód twierdził, że w zaistniałej sytuacji musiał zrezygnować z działalności w partii politycznej. Stres jaki przeżył na skutek prowadzonego w stosunku do niego postępowania spowodował u niego szereg dolegliwości zdrowotnych.

W odpowiedzi na pozew (k. 76-79) pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów sądowych według norm przypisanych.

Pozwany podniósł, że przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę nie było prowadzone postępowanie przygotowawcze, ale brak wymiernych efektów poprawy kondycji finansowej zarządzanego przedsiębiorstwa. Natomiast wypowiedzi prokuratora udzielane prasie nie były skierowane do osoby powoda, a jedynie zawierały ogólne informacje o sprawie. Z kolei publikacje prasowe zawierały własne komentarze autorów artykułów. Zaprzestanie działalności partyjnej powoda było wyłącznie jego decyzją. Co do stanu zdrowia powoda, pozwany wskazał, że powód był badany przez lekarza w dniu zatrzymania i lekarz stwierdził, że stan jego zdrowia zezwala na zatrzymanie, a biegli psychiatry orzekli, że może on brać udział w postępowaniu. Pozwany wskazał, że jego zdaniem niezasadne jest również zgłoszone przez powoda roszczenie o zadośćuczynienie, albowiem jego sytuacja osobista, zawodowa, społeczna i zdrowotna, nie była skutkiem podejmowanych przez pozwanego działań prawnych.

W toku postępowania powód modyfikował powództwo, jednakże ostatecznie podtrzymał żądania z pozwu, wnosząc dodatkowo o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2008 r. (k. 238) Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo (sygn. akt I C 30/07). W uzasadnieniu Sąd wskazał, że nie dopatrywał się bezprawności w działaniu organów Prokuratury (k. 240-245). Podkreślił przy tym, że powód nie wskazał na żadne okoliczności, mające świadczyć o tym, iż taka bezprawność zaistniała zauważając, że nie wystarczy tu powołanie się przez powoda na fakt, iż postępowanie karne prowadzone przeciwko niemu zostało umorzone z powodu oczywistego braku podstaw oskarżenia.

Na skutek kontroli instancyjnej wywołanej apelacją powoda Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. (k. 376) uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Okręgowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (sygn. akt I ACa 65/09). W uzasadnieniu powyższego Sąd II instancji wskazał, iż jego zdaniem Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy (k. 380-393). Bez wątpliwości powód wskazał bowiem na konkretne dobra osobiste, które naruszone zostały działaniem pozwanego. Wskazał także na okoliczności związane z naruszeniem przez pozwanego tychże

dóbr (publiczne wypowiedzi wskazujące na powoda jako winnego popełnienia zarzucanych mu czynów czy też prowadzenie postępowania przygotowawczego bez jakichkolwiek dowodów winy powoda). Przytoczone przez powoda uzasadnienie faktyczne pozwu wskazywało zatem, iż roszczenie o zadośćuczynienie powód wywodzi z faktu naruszenia jego dóbr osobistych, a zatem opiera o treść art. 24 k.c. Jak wynika natomiast z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji Sąd ten w ogóle nie rozważył sprawy pod kątem zastosowania art. 24 k.c. pomiędzy roszczeniem o zadośćuczynienie wywodzonym z czynu niedozwolonego strony pozwanej, a roszczeniem o zadośćuczynienie wywodzonym z faktu naruszenia dóbr osobistych istnieją zaś istotne różnice. Artykuł 24 k.c., stanowiący podstawę roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, nie wymaga dla przypisania odpowiedzialności winy sprawcy oraz przewiduje domniemanie bezprawności jego działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że dochodzący ochrony nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Sąd Okręgowy, analizując jedynie przesłanki zastosowania art. 417 k.c. pominął tę zasadę, przerzucając na powoda ciężar dowodu bezprawności działania pozwanego, tymczasem na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia, że pozwany działaniami swoimi naruszył dobra osobiste powoda.

Na wniosek pozwanego Skarbu Państwa – (...) w K. Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14 lipca 2009 r. (k. 410v.), na podstawie art. 67 § 2 k.p.c., wezwał do udziału w sprawie (...) w S..

Pozwany Skarb Państwa – (...) w S., zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na pozew (k. 424-425) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana podniosła, że powód nie wskazał żadnych okoliczności warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego (...) w S. oraz, że wszystkie czynności postępowania karnego dokonane przez funkcjonariuszy Policji ze S. prowadzone były zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, wyrokiem z dnia 19 października 2009 r. (k. 441) Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – (...) w K. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 99.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 stycznia 2007 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania (sygn. akt I C 343/09). W uzasadnieniu (k. 450-468) wskazał, że działania Prokuratury nosiły charakter bezprawności, gdyż prowadzone przez nią postępowanie oraz wniesiony akt oskarżenia cechowało wyjście poza cel i niezbędność tego rodzaju postępowań a także brak fachowości i staranności. Skutkiem bezprawnego działania było zwolnienie powoda z pracy. Sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 49.500 zł, wyliczając je jako równowartość utraconego wynagrodzenia w kwocie 4.500 zł za 11 miesięcy tj. od lutego do grudnia 2004 r. Pozostałą część roszczenia odszkodowawczego nie uwzględnił z uwagi na brak wykazania, że doszło do utraty innych korzyści po stronie powoda. Na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził również na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z uwagi na ewidentny brak dowodów na popełnienie czynu zabronionego.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyły obie strony. Wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r. (k. 538) Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił to orzeczenie i po raz kolejny przekazał Sądowi Okręgowemu w K. przedmiotową sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. akt I ACa 6/10). W uzasadnieniu (k. 539-547) Sąd II instancji wskazał, iż kontrola instancyjna wykazała, że doszło do nieważności postępowania wywołanego działaniem pełnomocnika Skarbu Państwa – (...) w K., który nie spełniał przesłanek z art. 87 § 2 k.p.c. a także do naruszenia innych przepisów proceduralnych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 861) Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanych stacio fisci Skarbu Państwa (...) w K. reprezentowanej przez Prokuratora Okręgowego w K. i Komendy Wojewódzkiej Policji w S. reprezentowanej przez (...) w S. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 50.000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za okres od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz nie obciążył powoda J. M. (1) kosztami procesu (sygn. akt I C 167/10).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 26 lipca 2002 r. powód J. M. (1) zawarł z Wojewodą (...) umowę o pracę na czas nieokreślony, o sprawowanie zarządu komisarycznego nad przedsiębiorstwem państwowym (...) z siedzibą w S.. Początek wykonywania tej pracy ustalono na dzień 1 sierpnia 2002 r. Zarządzeniem nr (...) Wojewody (...) z dnia 23 maja 2003 r. zmieniono zarządzenie w sprawie wszczęcia postępowania naprawczego i ustanowienia zarządu komisarycznego nad (...) Centrala (...) w S. w ten sposób, że okres zarządu komisarycznego został przedłużony do dnia 31 grudnia 2004 r.

Jak ustalił Sąd, w dniu 8 lipca 2003 r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy (...) Policji pod zarzutem popełnienia przestępstwa wyłudzenia kwoty 36.540 zł na szkodę Skarbu Państwa. Podczas przesłuchania J. M. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Następnego dnia, tj. 9 lipca 2003 r., został zwolniony do domu. W związku z prowadzonym postępowaniem przygotowawczym w (...) ukazały się publikacje dotyczące nieprawidłowości w gospodarowaniu zbożem, w treści których wskazywano na „J. M.” zarządcę komisarycznego (...) Centrala (...) w S., jako mającego z tym związek. W artykule pod tytułem „Policjant w zbożu” z dnia 11 lipca 2003 r. dziennikarz użył sformułowania: „Jak podaje J. S. (1), zastępca prokuratora rejonowego w S., zatrzymani dopuścili się szeregu przestępstw, w tym oszustw na szkodę skarbu państwa”. W sprawie prowadzonego w S. postępowania przygotowawczego wypowiedział się również rzecznik prasowy (...) w K. prokurator R. G.. W audycji telewizyjnej Telewizji (...) prokurator ten oświadczył, że osoby podejrzane w tym J. M. zarządcą komisaryczny Centrali (...) w S. deklarowały, iż zostaną skupione zboża ze żniw ubiegłego roku i że te osoby będą zboże przechowywać. Następnie wystawiano faktury za przechowywanie zboża, którego w rzeczywistości nie skupiono i nie przechowywano.

Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek prowadzonego postępowania przygotowawczego powód stracił zaufanie u części odbiorców zboża na cele gorzelnictwa. Odstąpili oni od projektu przystąpienia do grupy producenckiej. Rolnicy, którzy odstawali zboże do (...) Centrala (...) w S., gdzie powód był zarządcą komisarycznym, nadal odstawali swoje plony do tego przedsiębiorstwa działając w zaufaniu do niego jako osoby przebojowej i charyzmatycznej. Z kolei członkowie (...) różnie komentowali zdarzenie z udziałem powoda, określone mianem „afery zbożową”. Część członków (...) martwiła się tą sprawą, część zaś cieszyła się z kłopotów powoda .

Sąd ustalił również, że w czasie powyższych zdarzeń powód J. M. (1) pełnił także funkcję Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej (...). W dniu 23 lipca 2003 r. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego (...) wniosło o rozważenie przez powoda możliwości zawieszenia pełnionej przez niego funkcji na szczeblu wojewódzkim (...), na czas toczącego się postępowania. W konsekwencji powód został zawieszony w funkcji którą pełnił w strukturach wojewódzkich (...) lecz nie został pozbawiony członkostwa w tej partii albowiem wszyscy czekali na rozwój sytuacji i wyjaśnienie całej sprawy.

Jak wskazał Sąd I instancji w dniu 31 grudnia 2003 r. Prokuratura Rejonowa w S. skierowała do Sądu Rejonowego w S. akt oskarżenia przeciwko powodowi zarzucając mu, że w okresie od 29 października 2002 r. do 22 listopada 2002 r. w S. i T., gmina B., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez udzielenie pomocy A. G. i B. S. w dostarczeniu 150 ton żyta do magazynu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w T., nieodpowiadającemu normie zboża konsumpcyjnego Agencji Rynku Rolnego, pomógł w wyłudzeniu kwoty 5.137 zł działając na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., Oddział w N. B., tj. o czyn kwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., a także zarzucając powodowi, że w dniu 3 lipca 2003 r. w S., będąc zarządcą komisarycznym (...) Centrala (...) z siedzibą w S., w celu wykazania, że w okresie od 11 października 2002 r. do 31 października 2002 r. przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. z siedzibą w T. przeprowadzone były badania laboratoryjne żyta konsumpcyjnego, nakłonił Z. Z. (1) laboranta (...) Centrala (...) w S. do sporządzenia zestawienia prób laboratoryjnych, gdy faktycznie badania takie nie miały miejsca, tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k.

W dalszej kolejności Sąd ustalił, że na pierwszym posiedzeniu Sądu Rejonowego w S., które odbyło się w dniu 9 marca 2004 r., Sąd ten wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę oskarżonego J. M. (1) w zakresie czynu opisanego w punkcie V aktu oskarżenia, tj. o czyn kwalifikowany z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Następnie na posiedzeniu niejawnym umorzył to wyłączone postępowanie z uwagi na brak znamion czynu zabronionego oraz oczywisty brak podstaw do wniesienia tego oskarżenia. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd karny wskazał, że zboże, o którym mowa w zarzutach współoskarżonych J. M. (1), zostało zakupione, a następnie

było przechowywane zgodnie z zawartymi umowami na zakup i przechowywanie 1.300 ton żyta konsumpcyjnego. Współoskarżony B. S. działając jako Prezes Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w T., dokonał zakupu zboża – 600 ton od oskarżonego W. W., natomiast od oskarżonego A. G. 150 ton zboża, w ramach porozumienia ze spółką (...) w W.. Zakup tego zboża poprzedzony był próbą jakościową w (...) Centrala (...) w S., którą wykonała Z. Z. (1). Akt oskarżenia oparty został na twierdzeniu, że dokonano skupu zboża, które nie odpowiadało normom jakościowym oraz bez zachowania obligatoryjnej procedury takiego zakupu. Zdaniem prokuratora, autora aktu oskarżenia, spółka (...) mogła zostać wprowadzona w błąd, a przez to niekorzystnie rozporządzić swoim mieniem, gdyż oskarżony B. S. skupił a następnie zmagazynował zboże o nieodpowiedniej normie jakościowej, zaś oskarżeni W. W. i A. G. dostarczyli je dzięki pomocy J. M. (1). Z treści uzasadnienia postanowienia Sądu karnego wynika, że oskarżony B. S. dysponował i udostępniał wszelkie dokumenty dotyczące skupu i magazynowania zboża. Dokumentacja ta nie była kwestionowana przez prokuraturę. Tym samym proces skupu i magazynowania tego zboża, jako udokumentowany, nie budził wątpliwości. Takie zachowanie oskarżonego zostało ocenione przez Sąd karny jako prawidłowe nie nosiło znamion podstępności, a przede wszystkim z treści tych dokumentów wynikało, że przyjmowane zboże było badane od względem jakości, zaś sam oskarżony stale współpracował ze spółką (...). W ocenie tegoż Sądu takiego zachowania oskarżonego nie można oceniać jako działania podstępnego, albowiem koszty opisane w zarzucie aktu oskarżenia zostały faktycznie poniesione i udokumentowane. Jak wskazał Sąd Okręgowy, Sąd karny zbadał również czy w tych okolicznościach sprawy nie obowiązywały jakieś bezwzględne nakazy co do badań zboża we wskazanych ośrodkach laboratoryjnych, w tym autoryzowanych przez spółkę (...) bądź przez Agencję Rynku Rolnego. Sąd doszedł do przekonania, że wbrew twierdzeniom prokuratora, autora przedmiotowego aktu oskarżenia, brak jest bezwzględnych przepisów co do procedury skupu zboża. Skoro zatem czyn zarzucony oskarżonemu B. S. nie nosi znamion przestępstwa, to również i oskarżony J. M. (1) nie mógł być pomocnikiem czynu, który nie jest penalizowany przez Kodeks karny. Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym Sąd karny przyjął, że brak jest podstaw do uznania, że oskarżeni popełnili zarzucane im czyny, a z uwagi na oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia jak i fakt, że czyny im zarzucane nie wypełniały znamion czynu zabronionego, umorzył postępowanie w sprawie.

Jak ustalił Sąd I instancji, kolejnym postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w S. umorzył postępowanie przeciwko oskarżonemu J. M. (1) o czyn kwalifikowany z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. W uzasadnieniu Sąd karny ocenił zestawienie sporządzone przez oskarżoną Z. Z. (1) w oparciu o wykonane wcześniej i przedłożone jej próby laboratoryjne. Zdaniem tego Sądu próby te miały na celu wyłącznie ustalenie stanu ubytku naturalnego w zbożu. Tym samym zestawienie to sporządzone zostało wyłącznie na użytek własny tej oskarżonej, co skutkowało uznaniem przez Sąd, że nie korzystało ono z domniemania prawdziwości i cechy zaufania publicznego. W następstwie tej oceny Sąd karny uznał, że zestawienie to nie stanowiło dokumentu, w którym można było poświadczyć nieprawdę. Sąd karny ocenił również akt oskarżenia i przyjął, że prokurator nie uzasadnił jego podstawy faktycznej. Skoro zatem nie można było uznać czynu Z. Z. (1) jako przestępstwo penalizowane przez Kodeks karny, to również oskarżony J. M. (1) nie mógł nakłonić Z. Z. (1) do popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Przedmiotowe postanowienie zostało zaskarżone przez prokuratora. Sąd II instancji utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie w części dotyczącej zarzutu postawionego powodowi J. M. (1).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że pismem z dnia 7 stycznia 2004 r. Wojewoda (...) odwołał powoda J. M. (1) z funkcji zarządcy komisarycznego (...) Centrala (...) z siedzibą w S., ze skutkiem prawnym od dnia 9 stycznia 2004 r. Powód J. M. (1) wniósł pozew przeciwko Wojewodzie (...) i (...) Centrala (...) w S. w likwidacji, o zapłatę odszkodowania w wysokości 14.500 zł za niezgodne z prawem, wręcz bezprawne, wypowiedzenie i rozwiązanie z nim umowy o pracę. Wyrokiem z dnia 28 lutego 2006 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił to powództwo uznając, że do rozwiązania z powodem stosunku pracy doszło w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa.

Sąd ustalił, że w dniu 17 marca 2005 r. powód wystąpił do Sądu Okręgowego w K. z wnioskiem o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe zatrzymanie, domagając się od Skarbu Państwa odszkodowania w kwocie 49.500 złotych i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu toczącego się procesu karnego w kwocie 60.000 złotych. Wyrokiem z dnia 26 września 2005 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił wniosek powoda. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 21 grudnia 2005 r.

Sąd Okręgowy wskazał również, że po zatrzymaniu powoda w dniu 8 lipca 2003 r. oraz później, podczas toczącego się postępowania przygotowawczego, J. M. (1) był leczony ze względu na zdiagnozowaną u niego stenokardię, zaburzenia nerwicowe oraz zaburzenia depresyjne. Powód narzekał również na zaburzenia snu i bóle głowy. Zdiagnozowano również u niego obniżony nastrój. W tym czasie doszło do pogorszenia jego relacji z żoną M. M., która zważyła w możliwość zapewnienia przez powoda bytu materialnego rodzinie. Powód stał się nerwowy i wybuchowy co doprowadzało do kłótni małżeńskich. J. M. (1) nie miał też prawidłowego kontaktu ze swoimi dziećmi, był nerwowy w relacjach z nimi, odmieniony i drażliwy. Nadto w życiu rodzinnym dało się zauważyć, że powód zajęty był myślami o doznanej krzywdzie w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem prokuratorskim.

W oparciu o sporządzoną w sprawie opinię przez biegłych sądowych lekarza psychiatrę i psychologa, Sąd I instancji ustalił, że przedmiotowe zatrzymanie J. M. (1) nie miało wpływu na stan jego zdrowia psychicznego. Zmiany psychiczne pod postacią przygnębienia, drażliwości, wybuchów gniewu bądź lęku o przyszłość, zaburzenia ciągłości snu, koszmary senne oraz towarzyszące im objawy somatyczne, są przejawami adekwatnej reakcji emocjonalnej na trudną psychologicznie sytuację, a także cech zaburzeń osobowości reprezentowanych przez powoda, które ujawniają się w trudnych dla niego sytuacjach. Nierozwiązanie tej trudnej sytuacji podtrzymuje dyskomfort psychiczny u powoda. U powoda zdiagnozowano ostrą reakcję na stres, której objawy ustępują w ciągu kilku godzin. W przypadku trwałej sytuacji stresowej objawy te ustępują powoli i już po trzech dniach wykazują minimalne nasilenie. Stwierdzono, że J. M. (1) posiada cechy osobowości histrionicznej, a zachowanie powoda po zatrzymaniu go przez Policję w S. ukierunkowane było na dążeniu do rozwiązania tej trudnej sytuacji. Zachowanie to wskazuje, że nie unikał on bodźców mogących wywołać u niego przypomnienie urazu doznanego w lipcu 2003 r. Nadto powód nie unikał kontaktu z dziennikarzami i rozmawiał z nimi telefonicznie. Reasumując stwierdzić należało, że zmiany w stanie psychicznym J. M. (1) po zatrzymaniu w dniu 8 lipca 2003 r. nie spełniają kryteriów klasyfikacji zachowań jako zaburzenia adaptacyjne. Powołany w sprawie biegły sądowy lekarz medycyny pracy uznał natomiast, że u powoda brak jest przeciwwskazań zdrowotnych do pracy w wyuczonym zawodzie tj. na stanowisku technika mechanika lub na stanowiskach kierowniczych, a zatrzymanie go w lipcu 2003 r. nie wpłynęło na jego zdolność do pracy .

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. W pierwszej kolejności wskazał, że analiza treści pozwu i twierdzeń powoda zawartych w jego pismach procesowych pozwala przyjąć, że powód swoje roszczenie wywiódł z treści art. 417 k.c. W tym kontekście rzeczą sądu było dokonanie oceny czy działania funkcjonariuszy (...) Policji, a także czynności dokonane przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w S., były bezprawne. Analiza treści dowodów zebranych w przedmiotowej sprawie a zwłaszcza dokumentów w postaci protokołu zatrzymania powoda w dniu 8 lipca 2003 r., uzasadnienia postawionych powodowi zarzutów (zarówno z lipca jak i grudnia 2003 r.), aktu oskarżenia przeciwko J. M. (1), a także orzeczeń Sądu Rejonowego w S. i Sądu Okręgowego w K., pozwoliły zdaniem Sądu I instancji przyjąć, że działania funkcjonariuszy policji w S., jak i też działania prokuratorów Prokuratury Rejonowej w S., były bezprawne.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle treści uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I ACa 65/09, w celu oceny bezprawności czynności pozwanego należało ustalić czy postępowanie przygotowawcze było prawidłowe i zgodne z przepisami prawa, a nadto czy akt oskarżenia przeciwko J. M. (1) został wniesiony do sądu karnego w warunkach braku dowodów jego winy. Nadto obowiązkiem sądu było dokonanie oceny tego postępowania przygotowawczego, a mianowicie czy przeprowadzono je rzeczowo, obiektywnie, z należytą starannością i przez osobę do tego uprawnioną.

W tym zakresie Sąd I instancji uznał, że już sam fakt zatrzymania powoda w dniu 8 lipca 2003 r. było czynnością wykraczającą poza cel postępowania przygotowawczego. Z wyjaśnień samego powoda wynikało, że nigdy w żaden sposób nie zatajał żadnych dokumentów, których przedstawienia żądali policjanci przeprowadzający czynności wyjaśniające w sprawie. Nie mataczył ani też nie ukrywał się przed organami wymiaru sprawiedliwości. Zasadności zatrzymania powoda nie wykazała również w toku postępowania strona pozwana. Zdaniem Sądu kolejnym nagannym, a zarazem bezprawnym działaniem policjantów i funkcjonariuszy (...) prokuratury, było postawienie powodowi zarzutów co do popełnienia przestępstw na szkodę Skarbu Państwa, a później na szkodę (...) sp. z o.o. w W.. W

ocenie Sądu I instancji żaden z tych zarzutów nie miał oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Również dalsze czynności, tj. wniesienie aktu oskarżenia, nosiły cechy wyjścia poza cel i niezbędność postępowania. Sąd podkreślił, że taka postawa zarówno policjantów jak i funkcjonariuszy prokuratury wskazuje na to, że nadużyli oni pozycji dominującej względem powoda jako podejrzanego w sprawie. Funkcjonariusze pozwanego Skarbu Państwa nie wykazali zasadności zastosowania wobec powoda środków przymusu w postaci zatrzymania, jak i przygotowania, a następnie przesłania do sądu aktu oskarżenia przeciwko niemu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że oceniając pracę zarówno policjantów jak i prokuratorów należało mieć na względzie, że podmioty te są profesjonalistami, znającymi przepisy prawa karnego jak i też przepisy postępowania karnego. Tym samym wymagania im stawiane muszą być wyższe albowiem zostali oni wyposażeni w środki władcze. Na pozwanych funkcjonariuszach Skarbu Państwa ciąży obowiązek zachowania daleko idącej ostrożności w posługiwaniu się tymi środkami i stosowania ich w sposób współmierny do osiągnięcia celu postępowania przygotowawczego, ale w takich granicach, by nie wyrządzić szkody podejrzanemu.

Zdaniem Sądu analiza orzeczeń o umorzeniu postępowania co do zarzutów objętych aktem oskarżenia przeciwko J. M. (1) wskazuje na to, że Sąd karny wytknął organom ścigania brak fachowości i brak uzasadnienia tych zarzutów. Sąd ten nie znalazł dowodów na poparcie twierdzeń prokuratury co do zarzucanych J. M. (1) czynów. Zachowania powoda w ogóle nie stanowiły czynu zabronionego.

W dalszej kolejności Sąd rozważył czy pomiędzy działaniem pozwanego a doznaną przez powoda szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy.

W tym zakresie Sąd stwierdził, że powód domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa na swoją rzecz odszkodowania w kwocie 49.500 zł uzasadniając, że skutek wniesienia do sądu aktu oskarżenia przez Prokuraturę Rejonową w S., Wojewoda (...) rozwiązał z nim umowę o pracę. Sąd wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza orzeczenia Sądu Rejonowego Sądu Pracy w S. w sprawie o sygn. akt P 105 / 06, wynika że powód występował już z pozwem przeciwko pracodawcy o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone, zaś analiza uzasadnienia orzeczenia Sądu Pracy pozwala poznać motywy, którymi Sąd kierował się wydając przedmiotowe orzeczenie o nieuwzględnieniu tego roszczenia odszkodowawczego powoda. Wynika natomiast z niego, że powód miał zawartą umowę o pracę, w treści której strony umowy ustaliły, że organ założycielski (...) „(...)” z siedzibą w S., tj. Wojewoda (...), może w każdym czasie rozwiązać umowę z zarządcą komisarycznym z zachowaniem 14 dniowego okresu wypowiedzenia, Pismem z dnia 7 stycznia 2004 r. Wojewoda (...) odwołał J. M. (1) ze stanowiska zarządy komisarycznego tego przedsiębiorstwa z zachowaniem tego ustawowego trybu, tj. po upływie 14 dniowego okresu wypowiedzenia. Skoro zatem Wojewoda (...) w sposób prawidłowy i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy rozwiązał z J. M. (1) stosunek pracy, to nie przysługiwało mu z tego tytułu odszkodowanie. Sąd I instancji, jako związany zgodnie z dyspozycją art. 365 § 1 k.p.c. powyższym orzeczeniem Sądu Pracy, uznał iż głoszone przez powoda roszczenie odszkodowawcze nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał również, że z treści dokumentu Wojewody (...) z dnia 7 stycznia 2004 r. (k. 10) nie wynika, że przyczyną odwołania powoda z funkcji zarządcy komisarycznego i rozwiązania z nim stosunku pracy były działania podjęte przez pozwanego, a zwłaszcza wniesienia do sądu aktu oskarżenia przeciwko powodowi. Z treści tego dokumentu wynika jedynie, że Wojewoda (...) skorzystał z przysługującego mu uprawnienia co do rozwiązania umowy o pracę bez podania przyczyny tej decyzji, co zostało również potwierdzone zeznaniami świadka A. D. (1) (k. 598 i n.). Powołując się na treść art. 247 k.p.c. Sąd wskazał, że w zakresie czynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie uznał zeznań świadka S. W. (k. 664 i n.), który oświadczył, że przyczyną zwolnienia było to, że powodowi przedstawiono zarzuty, które stawiały duży znak zapytania co do możliwości skutecznego przeprowadzenia działań naprawczych w centrali nasiennej. W konsekwencji Sąd oddalił to żądanie powoda uznając, że brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego a rozwiązaniem stosunku pracy z powodem przez Wojewodę (...).

W dalszej kolejności Sąd przystąpił do oceny zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia, dotyczącego zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 216.000 zł tytułem utraconych korzyści, tj. wynagrodzenia wobec planowanego objęcia stanowiska prezesa zarządu po zrestrukturyzowaniu i sprywatyzowaniu „(...)” w S.. Wysokość tych utraconych korzyści powód wyliczył przyjmując, że w latach 2004-2008 zarabiałby miesięcznie 4.500 zł. W

tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, iż w jego ocenie powód winien uprawdopodobnić w stopniu graniczącym z pewnością, że takie dochody osiągałby w latach 2004-2008. Tymczasem tezie powoda, że doszłoby do prywatyzacji tego przedsiębiorstwa, przeczą fakty albowiem zamiast prywatyzacji tego przedsiębiorstwa, nastąpiła jego likwidacja. W tych okolicznościach Sąd uznał to roszczenie powoda za nieudowodnione i oddalił je.

Sąd wskazał, że w toku procesu powód J. M. (1) konsekwentnie domagał się zapłaty przez stronę pozwaną kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci szkalowania, niszczenia jego wizerunku, utraty zaufania społecznego, zdrowia, pogorszenia życia rodzinnego i małżeńskiego. Naruszenie tych dóbr osobistych powód powiązał z bezprawnymi wypowiedziami prasowymi i telewizyjnym prokuratorów oraz z faktem, że funkcjonariusze policji i prokuratury wykorzystali dominującą rolę społeczną zatrzymując go a następnie sporządzili przeciwko niemu akt oskarżenia i wysłali go do sądu. Sąd I instancji podkreślił, że warunkiem koniecznym uwzględnienia roszczenia o zadośćuczynienie za naruszone dobro osobiste jest ustalenie czy sprawca tego naruszenia działał bezprawnie oraz czy jego działanie było zawinione.

W tym zakresie Sąd podał, że z poczynionych przez niego ustaleń wynika, że policjanci (...) Policji oraz prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w S. w ramach postępowania przygotowawczego przeciwko podejrzanemu J. M. (1) dopuścili szeregu uchybień, które ocenić należało jako bezprawne. Za takie bezprawne działania Sąd uznał przede wszystkim wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów podejrzanemu powodowi w lipcu i grudniu 2003 r., a także sporządzenie i wniesienie do sądu aktu oskarżenia przeciwko niemu. Z zeznań świadków – kolegów partyjnych powoda z (...) S. D. i A. D. (2) – wynikało, że utracił on zaufanie społeczne i został zawieszony w funkcjach (...). Powód w tym czasie współpracował z rolnikami i górzelnikami chcąc założyć tzw. grupę producencką. Z zeznań świadków Z. Z. (2) i A. Ż. wynikało natomiast, że wskutek wszczęcia postępowania przygotowawczego i wniesienia aktu oskarżenia do sądu górzelnicy odstąpili od tej grupy producenckiej. Analiza wypowiedzi prasowych prokuratora Jerzego Sajchty w Głosie (...) z 10 i 11 lipca 2003 r., a także wypowiedź dla (...) SA Oddział w S. przez prokuratora Ryszarda Gąsiorowskiego, doprowadziła z kolei Sąd do przekonania, że w ich wyniku doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności. Sąd wskazał, że w notatce prasowej z 11 lipca 2003 r. zawarto informację powołując się na wypowiedź prokuratora Jerzego Sajchty, że „zatrzymani dopuścili się szeregu przestępstw w tym oszustw na szkodę skarbu państwa”. W audycji telewizyjnej (...) S. prokurator R. G. oświadczył natomiast, że osoby podejrzane deklarowały, iż zostaną skupione zboża ze żniw ubiegłego roku i że te osoby będą zboże przechowywać. Następnie wystawiano faktury za przechowywanie zboża, którego w rzeczywistości nie skupiono i nie przechowywano. Zdaniem Sądu tego typu wypowiedzi, przesądzające sprawstwo a zarazem winę powoda, przy rozpoczętym dopiero postępowaniu przygotowawczym i braku dowodów świadczących przeciwko powodowi, było bezprawnym nadużyciem z ich strony i naruszyło dobre imię powoda oraz jego dotychczasowy dobry wizerunek.

Wyżej opisane działania zarówno policjantów jak i prokuratorów sąd ocenił jako dokonane z winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa albowiem podmioty, które tego dokonały były profesjonalistami w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego i winny mieć świadomość zakazu wypowiedziania się o tym postępowaniu w sytuacji gdy brak było dowodów na poparcie takich twierdzeń. Nadto publiczne oświadczenia osób prowadzących śledztwo wkroczyły w zakres kompetencji sądu karnego, który jest jedynym organem uprawnionym konstytucyjnie do czynienia ustaleń w zakresie winy sprawcy.

W ocenie Sądu I instancji, postępowanie dowodowe wykazało, że postępowanie przygotowawcze i wniesiony do sądu akt oskarżenia przeciwko powodowi J. M. (1) doprowadziły do utraty jego zdrowia, pogorszenia jego relacji małżeńskich i rodzinnych. Jednakże, zdaniem Sądu, następstwa te nie miały charakteru trwałego. Przygnębienie, nerwowość, drażliwość i wybuchowość powoda, jego kłopoty z zasypianiem, lęk o przyszłość, nie wywołały u niego depresji lecz wyłącznie stany lękowe. Nie stwierdzono u powoda żadnych zaburzeń adaptacyjnych a jedynie zdiagnozowano ostrą reakcję jego organizmu na stres. Nadto postawa powoda, który nie unikał tych bodźców stresogennych inicjując postępowania sądowe i rozmawiając z dziennikarzami wskazując zdaniem Sądu na to, że J. M. (1) aktywnie dążył do rozwiązania zaistniałej sytuacji. Nadto, jak wynika z opinii biegłego lekarza medycyny pracy, w

wyniku zaistniałych zdarzeń powód nie utracił zdolności do zarabkowania zarówno w wyuczonym zawodzie, jak i w zawodzie faktycznie wykonywanym.

Oceniając walory dowodowe opinii biegłych Sąd wskazał, iż znajdują one oparcie w dokumentacji medycznej przedłożonej przez powoda. Zaznaczył, że opinie te są spójne, logiczne i w sposób prawidłowy oceniają stan zdrowia powoda. Korespondują również z zeznaniami świadków którzy w tamtym okresie badali powoda, tj. E. P. (k. 678), A. N. (k. 678v.) i J. M. (2) (k. 679v.). Sąd zauważył jednocześnie, że ustalenia poczynione w wywiadzie z powodem znalazły potwierdzenie w zeznaniach członków rodziny powoda, tj. żony M. M. i córki K. M.. Sąd dał wiarę tym zeznaniom wskazując, że korespondują one z dokumentami w postaci dokumentacji lekarskiej, zeznaniami lekarza pod opieką którego powód pozostawał M. B., a także świadków z którymi powód miał kontakt zawodowy (S. M. (1)) lub z uwagi na działalność społeczną w (...) (A. G.).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem sądowym sposób ochrony dobra osobistego winien być adekwatny do jego naruszenia oraz rodzaju dobra podlegającego ochronie. Sposób ten winien dać satysfakcję poszkodowanemu. Jednakże ocena ta musi być obiektywna i nie może być uzależniona od subiektywnej, indywidualnej wrażliwości osoby poszkodowanej. Mając zaś na uwadze wskazane okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne zgłoszone przez powoda, opiewające na kwotę 300.000 zł, jest rażąco wygórowane. Sąd Okręgowy wskazał, że biorąc pod uwagę bezprawność działania strony pozwanej, przyjętą przez Sąd winę nieumyślną w postaci niedbalstwa, a także skutki naruszeń dóbr osobistych powoda, które nie okazały się trwałe lecz miały charakter przemijający, Sąd uznał, że kwota 50.000 zł jest rozsądna i wyważona. Podkreślił, że kwota ta stanowić będzie dla pokrzywdzonego J. M. (1) satysfakcję albowiem w ten sposób nastąpi uznanie bezprawności i winy strony pozwanej oraz utwierdzona zostanie świadomość powoda co do zapewnienia ochrony prawej dóbr osobistych przez niezawisły sąd.

Sąd I instancji wskazał, że w toku procesu powód J. M. (1) ponowił swoje roszczenie w zakresie zapłaty przez stronę pozwaną na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za bezzasadne zatrzymanie. W tym zakresie Sąd ustalił, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłuszne zatrzymanie J. M. (1) w dniu 8 lipca 2003 r. była już przedmiotem oceny sądu karnego – Sądu Okręgowego w K. w sprawie o sygn. akt II Ko 33/05 (koperta k. 856). W sprawie tej powód zgłosił zarówno roszczenie odszkodowawcze za poniesione szkody majątkowe, jak i roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Oba zostały oddalone prawomocnym wyrokiem sądu karnego albowiem apelacja wniesiona przez powoda została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Sąd I instancji podkreślił, że wobec treści art. 365 k.p.c., dochodzenie przez powoda w niniejszym procesie cywilnym roszczeń odszkodowawczych związanych z jego zatrzymaniem w dniu 8 lipca 2003 r., okazało się bezzasadne. Sąd oddalił więc to roszczenie strony powodowej.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sąd przyjął, że bezprawność zachowania strony pozwanej polegała na zawinionym postawieniu powodowi zarzutów w toku postępowania przygotowawczego, zarówno w lipcu 2003 r. jak i w grudniu 2003 r., podczas gdy zebrane materiały dowodowe nie zwały na to. Z treści dokumentów wynika, że postanowienia o przedstawieniu zarzutów sporządzone były przez funkcjonariuszy policji. Dopiero kolejna bezprawna czynność, tj. sporządzenie i skierowanie do sądu karnego aktu oskarżenia, dokonana została przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w S.. Sąd Okręgowy wskazał, że podmioty te jako funkcjonariusze Skarbu Państwa, winni posiadać wiedzę prawniczą i rozsądnie oceniać zgromadzony materiał dowody. Kierowanie aktu oskarżenia przeciwko powodowi w sytuacji braku dowodów na poparcie tych oskarżeń, należało potraktować jako nadużycie władzy publicznej. Sąd zaznaczył, że dodatkową podstawą zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda J. M. (1) były publiczne wypowiedzi – prasowe J. S. (1) i telewizyjna R. G.. W przypadku tych czynności prokuratorów Sąd uznał, że ich bezprawność polega na naruszeniu zasady domniemania niewinności podejrzanego do czasu prawomocnego skazania wyrokiem sądu karnego. W obu wypowiedziach tych prokuratorów sąd dopatrył się niedozwolonego przedsądu i uznania powoda J. M. (1) za winnego zarzucanych mu czynów jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w toku procesu strona pozwana, tj. pełnomocnik pozwanego (...) w S., bronił się zarzutem, że wszystkie czynności dokonywane w toku przedmiotowego postępowania przygotowawczego przez policjantów były zgodne z prawem albowiem mimo pouczeń powód ich nie zaskarżył. W ocenie Sądu brak zaskarżenia tych czynności przez J. M. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie ma żadnego wpływu na ocenę bezprawności działania funkcjonariuszy publicznych. Również zarzut, że policjanci wykonywali czynności pod nadzorem prokuratora nie mógł być uznany za wystarczający do uchylenia się tego podmiotu od odpowiedzialności za bezprawność czynności policjantów w postępowaniu przygotowawczym.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że zarówno bezprawne czynności policjantów jak i prokuratorów wywołały u powoda szkodę. Zdaniem tego Sądu niezasadne okazało się jednak roszczenie powoda o naprawienie szkody majątkowej powstałej w wyniku utraconego wynagrodzenia zarządcy komisarycznego w związku z wypowiedzeniem mu umowy o pracę w (...) Centrala (...) w S.. Bezzasadne okazało się również roszczenie powoda o zwrot utraconych korzyści, których nie osiągnął w latach 2004-2008 jako prezes spółki powstałej po zrestrukturyzowaniu przedsiębiorstwa (...) w S. w spółkę prawa handlowego. Tym samym roszczenia te podlegały oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku. Postępowanie dowodowe zdaniem tego Sądu wykazało natomiast, że bezprawne działania funkcjonariuszy pozwanego Skarbu Państwa wyrządziły u powoda szkodę niemajątkową w postaci naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, dobrego wizerunku, utraty zdrowia i prawidłowych więzi rodzinnych i małżeńskich. Tym samym Sąd uznał za udowodnione roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia za te krzywdy, uwzględniając je jedynie w części i zasądzając od strony pozwanej na rzecz J. M. (1) kwotę 50.000 zł. Sąd wskazał, że z uwagi na fakt, że wysokość przedmiotowego zadośćuczynienia za naruszenie wyżej opisanych dóbr osobistych powoda została ustalona dopiero w konstytutywnym orzeczeniu, odsetki od zasądzonej sumy zadośćuczynienia należą się powodowi od dnia następnego po wydaniu tego orzeczenia albowiem dopiero z tą datą pozwany popada w opóźnienie.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł o treść art. 102 k.p.c. Podniósł, że w toku procesu powód nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. W ramach przedmiotowego postępowania sądowego powód był częściowo zwalniany od obowiązku uiszczania kosztów sądowych z uwagi na swoją sytuację rodzinną i majątkową, która nie pozwalała mu na całkowite ponoszenie tych kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego jego samego i jego rodziny. Nadto analiza akt sprawy, a zwłaszcza dokumenty lekarskie i orzeczenia sądów karnych, zdaniem Sądu pozwalały powodowi na przyjęcie tezy o słuszności jego roszczenia. Sąd wskazał, że analiza treści pozwu i wyroku, w którym uwzględniono jedynie część roszczeń powoda prowadzi do wniosku, że wygrał on proces jedynie w około 9%. Tym samym gdyby zastosować ogólną regułę dotyczącą rozliczenia kosztów procesu to powód byłby winien, jako przegrywający, zwrócić koszty celowej obrony strony pozwanej. Jednakże w niniejszej sprawie, poprzez odwołanie do zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c., Sąd nie obciążył powoda kosztami procesu.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się strona pozwana reprezentowana przez Prokuratora Okręgowego w K.. Zaskarżając wyrok z części, tj. w zakresie punktu 1 i 3, pozwany zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 417 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że czynności prokuratury podejmowane w toku postępowania przygotowawczego i przez wniesienie aktu oskarżenia oraz zamieszczanie w środkach masowego przekazu informacji o prowadzonym postępowaniu były bezprawne, podczas gdy były one podejmowane w ramach obowiązującego porządku prawnego,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych jako podstawa orzeczenia przez uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego należy wysnuć wniosek, że takie naruszenie nie nastąpiło,
3. przy założeniu słuszności ustaleń Sądu co do naruszenia dóbr osobistych powoda zasądzenie wygórowanego zadośćuczynienia za krzywdę, związaną z naruszeniem dóbr osobistych, neodzwierciedlającą stopnia naruszenia dóbr osobistych, przemijającego ich charakteru i nieodpowiadającego zasadzie proporcjonalności wysokości zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy,

4. obrazę art. 102 k.p.c. przez przyjęcie, że w tym postępowaniu zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające stosowanie zasady słuszności, podczas gdy w ocenie skarżącego takie okoliczności nie występują.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratora Okręgowego w K. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 lutego 2013 r. w zakresie punktu 1 i 3, został również zaskarżony przez Skarb Państwa reprezentowany przez – (...) w S., który zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 23, 24 oraz 448 k.c., poprzez uznanie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez bezprawne i zawinione działanie podległych pozwanemu funkcjonariuszy Policji, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie tej tezy za udowodnioną,
2. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wydanego wyroku, tj. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu, że zgromadzony materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności że naruszenie to polegało na przestawieniu powodowi zarzutów, a także, że naruszenia tego dopuścili się funkcjonariusze Policji,
3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstaw wyroku, tj. okoliczności, które Sąd uznał za udowodnione i z jakich względów, a także dowodów, którym wiarygodności odmówił i z jakich względów to uczynił, co w praktyce uniemożliwia kontrolę orzeczenia i wyczerpujące postawienie zarzutów apelacyjnych,
4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c., poprzez zwolnienie powoda w całości z kosztów sądowych, podczas gdy nie wystąpiły wypadki szczególnie uzasadniające takie rozstrzygnięcie.

W konkluzji skarżący domagał się oddalenia powództwa w zakresie opasanym w punkcie 1 wyroku i obciążenia powoda kosztami procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się również powód J. M.. Zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwo co do kwoty 74.500 zł, a więc w zakresie punktu 2 wyroku, zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 247 k.p.c. mającą istotny wpływ na wynik postępowania, polegającą na nieuprawnionym zastosowaniu ww. przepisu i uznaniu, że uniemożliwia on ustalenie odpowiedzialności pozwanych w szczególności związku przyczynowego pomiędzy zatrzymaniem powoda, postawieniem zarzutów oraz wniesieniem aktu oskarżenia a wypowiedzeniem powodowi umowy o pracę w oparciu o zeznania świadka S. W., podczas gdy art. 247 k.p.c. nie powinien być zastosowany a dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych w tym zakresie winno być oparte w szczególności o zeznania świadka S. W.,
2. obrazę przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. – mającą istotny wpływ na wynik postępowania, polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie przez Sąd I instancji treści dokumentu Wojewody (...) z dnia 7 stycznia 2004 r., z pominięciem zeznań S. W. i w oderwaniu od tych zeznań, co skutkowało błędnym ustaleniem przez Sąd I instancji, że rozwiązanie stosunku pracy z powodem nie miało związku z bezprawnymi działaniami wobec powoda podjętymi przez funkcjonariuszy Skarbu Państwa,
3. obrazę przepisów prawa materialnego – art. 417 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., polegającą na błędnej wykładni i zastosowaniu ww. przepisów polegającym na nieuprawnionym uznaniu, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powoda posiada walor „odpowiedniej sumy” za krzywdę doznaną ze względu na spowodowane przez pozwanych problemy zdrowotne powoda,
4. obrazę przepisów prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – polegającą na błędnej wykładni i zastosowaniu ww. przepisów polegającym na nieuprawnionym uznaniu, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz

powoda posiada walor „odpowiedniej sumy” za doznaną krzywdę ze względu na naruszenie dobrego imienia powoda przez pozwanych oraz podważenia zaufania publicznego do powoda, którym ten cieszył się przed zatrzymaniem, postawieniem zarzutów oraz skierowaniem do Sądu aktu oskarżenia przeciwko powodowi.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części i zasądzenia na jego rzecz od pozwanych dodatkowo kwoty 74.500 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 49.500 zł od dnia 25 stycznia 2007 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 25.000 zł od dnia 9 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Skarżący domagał się ponadto zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi powoda na apelacje pozwanych wniósł on o ich oddalenie i ponowił wnioski o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (k. 956-963). Analogiczne stanowisko odnośnie apelacji powoda zajęła strona pozwana reprezentowana przez (...) w S. (k. 965-966v.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje strony pozwanej okazały się bezzasadne, natomiast apelacja powoda skutkowałą częściową zmianą zaskarżonego orzeczenia. Z uwagi na reformatoryjny charakter rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego w pierwszej kolejności przedstawione zostaną ustalenia i rozważania, które legły u podstaw oceny skarg apelacyjnych strony pozwanej, jako że dotyczyły zasady odpowiedzialności pozwanego i pozostały bez wpływu na merytoryczną ocenę zgłoszonych w przedmiotowej sprawie roszczeń. W zakresie w jakim zarzuty sformułowane w apelacjach obu statio fisci Skarbu Państwa, tj. (...) w K. (reprezentowanej przez Prokuratora Okręgowego) oraz (...) w S., okazały się zbieżne, Sąd postanowił dokonać ich wspólnego omówienia.

W tym zakresie wskazać należy, iż ustalenia i ocena stanu faktycznego przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, a dotycząca rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1 i 3 wyroku, jak również dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia zastosowanych przepisów prawa, okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko Sądu meriti i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Przechodząc do merytorycznej oceny podniesionych w skargach apelacyjnych strony pozwanej zarzutów wskazać należy, iż pierwszym rzędzie omówione zostaną te z nich, które dotyczyły błędów w procedowaniu Sądu I instancji. Ocena czy dany przepis prawa materialnego został właściwie zastosowany, zależy bowiem od uprzednio ustalonego stanu faktycznego, poczynionego w oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie. Wtedy dopiero ocenić można, czy sąd dokonał właściwej subsumcji, to jest ocenił, czy ustalony stan faktyczny wypełnia hipotezę określonej normy. Zarzut naruszenia prawa materialnego nie może być skutecznie uzasadniony próbą zwalczania ustaleń faktycznych (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Obie apelacje zarzuciły Sądowi Okręgowemu – pierwsza poprzez zakwestionowanie poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie, a druga poprzez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. – nieprawidłowe przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowody nie dawał ku temu podstaw. Stanowiska te nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego Sąd ustala następnie fakty, istotne z punktu widzenia merytorycznego rozstrzygnięcia danej sprawy. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd orzekający wymienionego przepisu wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Niniejszy Sąd zgadza się z wyrażonym w judykaturze stanowiskiem, zgodnie z którym jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie

tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 569006).

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do skutecznego formułowania zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji czynienia Sądowi Okręgowemu zarzutu co do dokonania przez niego błędnych ustaleń faktycznych. Takowych nie wykazali również skarżący w wywiezionej apelacji, a przedstawiona przez nich argumentacja stanowi polemikę z poczynionymi przez Sąd I instancji ustaleniami, będąc jednocześnie subiektywną prezentacją oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

Nie mają racji skarżący twierdząc, że materiał dowodowy nie dał podstaw do uznania, iż w wyniku bezzasadnego postępowania karnego przeprowadzonego przeciwko J. M. (1) doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, wizerunku, zdrowia, relacji rodzinnych i małżeńskich. Jak słusznie wskazał bowiem Sąd Okręgowy, powyższe w sposób niewątpliwy wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, opinii powołanych w sprawie biegłych oraz twierdzeń samego powoda. Zaprezentowane przez (...) w S. wybiórcze fragmenty zeznań świadków S. M. (1), A. D. (2), M. S., A. G., Z. Z. (2) oraz J. S. (2), w żadnym razie nie mogą stanowić podstawy wzruszenia zasadności powyższej konstatacji. Skarżący nie dostrzegł (lub też na potrzeby przyjętej taktyki procesowej celowo pominął) te fragmenty zeznań ww. świadków, które nie dotyczyły ich osobistych odczuć, ale opisu reakcji lokalnego społeczeństwa na postępowanie karne toczące się z udziałem powoda i zaistniałych w związku z tym po jego stronie dolegliwości. I tak świadek Z. Z. (2) zeznał, że nawet, „gdy okazało się, że powód jest niewinny to ludzie mówili, że była to kombinacja, aby sprzedać Centralę” (k. 438), a kiedy okazało się, że powód „siedzi” to „gorzelnicy oświadczyli, że nie będą współpracować z osobą, która ma zatargi z prawem, która może ich w przyszłości oszukać” (k. 630). Potwierdził to świadek A. Ż., który prowadził w tym czasie gorzelnie i przesłuchany przed Sądem zeznał, że „kiedy poszła fama, że pana M. zatrzymano za jakieś przekręty” gorzelnicy stracili do niego zaufanie (k. 630v.-631). J. S. (2) stwierdził natomiast: „ja akurat nie straciłem zaufania do powoda, ale wielu kolegów straciło” (k. 656). Z zeznań A. D. (2) wynika z kolei, że w związku z zaistniałymi zdarzeniami powód został zawieszony w pełnieniu funkcji szefa komisji rewizyjnej (...)z uwagi na dobre imię (...) i dbałość o reputację partii” (k. 595).

W świetle powyższego Sąd II instancji nie miał wątpliwości co do tego, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia i wizerunku. Powołani w sprawie biegli przedstawili także jaki wpływ na stan zdrowia J. M. (1) miało jego niezasadnie zatrzymanie, przedstawienie zarzutów, a następnie postawienie w stan oskarżenia, wskazując że zmiany psychiczne w postaci przygnębienia, drażliwości, wybuchów gniewu bądź lęku o przyszłość, zaburzenia ciągłości snu, koszmary sennie oraz towarzyszące im objawy somatyczne, które wystąpiły u powoda, są przejawami adekwatnej reakcji emocjonalnej na trudną psychologicznie sytuację, a także (a więc nie „jedynie”, jak wskazał skarżący – k. 922) cech osobowości powoda, które ujawniają się w trudnych dla niego sytuacjach. Zły stan psychiczny powoda potwierdzili również przesłuchani w sprawie świadkowie, w tym m.in. A. G., który stwierdził, że „po tym zdarzeniu powód chodził załamany” (k. 191v.) oraz S. M. (2), która zeznała że powód „był przygaszony tym wszystkim, nie godził się na to i denerwował się” (k. 594v.). Na okoliczność złej kondycji psychicznej powoda zeznawały również jego żona M. M. (k. 626v.) oraz K. M. (k. 628), których wiarygodne twierdzenia legły także u podstaw ustaleń w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci relacji rodzinnych i małżeńskich.

Wobec powyższego stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie uchybia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Na podstawie tak ocenionego materiału dowodowego Sąd ten poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a mianowicie że w przedmiotowej sprawie miało miejsce naruszenie dóbr osobistych powoda J. M. (1).

W przedmiotowej sprawie brak było również podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy formułując pisemne motywy rozstrzygnięcia, postąpił niezgodnie z dyspozycją art. 328 § 2 k.p.c., na którą to okoliczność zwracał uwagę skarżący (...) w S..

Powołany przepis wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd powoduje niemożność kontroli instancyjnej orzeczenia (vide wyrok z dnia 05 listopada 2009 r., II UK 102/09, LEX nr 574539, z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 107/10, LEX nr 737366 oraz z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, OSNP 2012/21-22/267).

Sytuacja taka nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie. Skarżący naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd orzekający upatrywał w pominięciu w treści pisemnych motywów wskazania podstawy prawnej zasądzenia roszczenia, niejasności rozważań prawnych, braku konsekwentnego stanowiska, niewskazaniu dlaczego Sąd jednym dowodom przyznał walor wiarygodności, a innym go odmówił. Lektura uzasadnienia nie potwierdza tych zarzutów. Już na samym wstępie rozważań Sąd Okręgowy wskazał, że „analiza treści pozwu i twierdzeń powoda zawartych w jego pismach procesowych pozwala przyjąć, że powód swoje roszczenie wywiódł z treści art. 417 k.c.” (k. 883). Na gruncie tego przepisu Sąd dokonał oceny zgłoszonego przez powoda roszczenia o naprawienie szkody o charakterze majątkowym. Następnie – z odwołaniem się do treści art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. – rozważał zasadność żądania powoda o zapłatę zadośćuczynienia (k. 887). Wyrażone przez Sąd stanowisko, tak co do oceny prawnej jak i faktycznej powództwa, jest jasne i konsekwentne. Jako takie nie budzi zań wątpliwości. Sąd II instancji nie podzielił również zapatrywania, iż Sąd Okręgowy zaniechał przedstawienia oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Z treści uzasadnienia wynika bowiem którym dowodom Sąd ten dał wiarę, a którym (i z jakiego powodu) przymiotu tego odmówił.

W przedmiotowej sprawie nie doszło również do naruszenia art. 102 k.p.c., na co wskazywali obaj skarżący działający w imieniu pozwanego Skarbu Państwa. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366).

Do okoliczności, które winny być brane pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu, zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny uznać należy jednak pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia – na podstawie art. 102 k.p.c. – z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególnie okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554).

Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że za zastosowaniem wobec powoda tej wyjątkowej instytucji przemawia zarówno jego sytuacja majątkowa (powód w toku postępowania korzystał z częściowego zwolnienia z ponoszenia kosztów sądowych), jak i fakt, że w świetle prezentowanych przez niego w toku postępowania twierdzeń i naprowadzanych

na ich wykazanie dowodów, mógł on być przekonany o słuszności swojego żądania, a owo subiektywne zapatrywanie było usprawiedliwione w świetle okoliczności faktycznych zaistniałych w przedmiotowej sprawie. W stosunku do powoda zachodził więc „szczególnie uzasadniony wypadek” uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1979 r., III PR 78/79, OSP 1980/11/196).

Przechodząc od oceny podniesionych przez skarżących zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości co do tego, że działania funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w S. i prokuratorów Prokuratury Rejonowej w S., miały charakter bezprawny. Tym samym kwestionowanie oceny owej bezprawności dokonanej przez Sąd I instancji (w pierwszej apelacji poprzez zarzucenie Sądowi dokonania błędnej wykładni art. 417 k.c., a w drugiej art. 23, 24 oraz 448 k.c.) również okazały się niezasadne. Także i w tym zakresie Sąd II instancji podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Podkreślić należy, iż zachowanie funkcjonariusza państwowego jest bezprawne, jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który należy rozumieć nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale również przyjęte ogólnie w społeczeństwie zasady współżycia społecznego. Wysoko wyspecjalizowane jednostki, takie jak Policja, wyposażone zostały w szereg uprawnień, których realizacja, często prowadząca do naruszenia cudzego dobra osobistego, ma za nadrzędny cel ochronę porządku prawnego. Trzeba więc wobec nich stawiać wysokie wymagania co do fachowości, staranności przy wykonywaniu poszczególnych zadań, a z drugiej strony wobec dysponowania drastycznymi, niebezpiecznymi środkami – do zachowania daleko idącej ostrożności w posługiwaniu się nimi, wyrażającej się między innymi w stosowaniu zasady proporcjonalności, tj. używania odpowiednich środków i w sposób współmierny, potrzebny do osiągnięcia celu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 r., II CKN 1370/00, LEX nr 78827). Wynika z tego, że organ wszczynający i prowadzący postępowanie przygotowawcze ma prawo do swobodnej oceny ustalonego stanu faktycznego pod kątem wyczerpania znamion danego przestępstwa. Jego wnioski, będące wynikiem tej oceny, nie mogą być jednak jaskrawo sprzeczne z obowiązującymi przepisami statuującymi dany typ przestępstwa. Dążenie do skazania za wszelką cenę, wbrew wszystkim okolicznościom jakie pojawiają się w sprawie, i które przemawiają za tym, że znamiona zarzucanego przestępstwa w danej sprawie jednak się nie zrealizowały, uznać należy za bezprawne. Bezprawne są również takie działania, u źródła których nie leżą oczywiste fakty, gdzie istotne fakty są pomijane, ignorowane, gdzie decyzje opierane są na okolicznościach które w rzeczywistości nie mają miejsca. Zgodzić się także należy ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zgodnie z którym jako bezprawne należy ocenić działanie polegające na wszczęciu lub prowadzeniu postępowania karnego przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów, bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp. (vide wyrok z dnia 19 maja 2005 r., I ACa 1848/04, LEX nr 166820).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na fakt, iż w sytuacji gdy do umorzenia postępowania karnego – z uwagi na oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia oraz brak znamion czynu zabronionego – doszło we wstępnej fazie postępowania sądowego, nie można mówić o błędnej interpretacji prawa przez Sąd Okręgowy. Zwrócić również należy uwagę na treść uzasadnień decyzji Sądu Okręgowego w przedmiocie umorzenia postępowania, które zapadły w dniach 9 marca 2004 r. (koperta k. 858) oraz 13 sierpnia 2008 r. (koperta k. 857). Sąd ten wskazał bowiem, iż całkowicie niezrozumiałym było twierdzenie oskarżyciela o niezachowaniu przez powoda przewidzianej prawem formy w zakresie dokonywania badań zboża, podczas gdy brak było jakichkolwiek bezwzględnie wiążących przepisów w tym przedmiocie. Wytknął również zdumiewającą niekonsekwencję prokuratora w formułowaniu aktu oskarżenia oraz niedostrzeżenie oczywistych wręcz okoliczności świadczących o braku przestępności czynu, którego popełnienie zarzucono powodowi. Podkreślił, że oskarżyciel nie wykazał nawet minimum staranności celem udowodnienia podstawy faktycznej oskarżenia.

Rację ma Sąd Okręgowy twierdząc, że szczególnej naganności w postępowaniu organów ścigania upatrywać należy w publicznych wypowiedziach prezentowanych przez ich przedstawicieli w prasie i telewizji. W świetle ich kategoriycznych, oznajmujących treści (tj., że „zatrzymani dopuścili się szeregu przestępstw”, „wystawiano faktury za przechowanie zboża, którego w rzeczywistości nie skupiono i nie przechowano”) nie budzi wątpliwości konstatacja,

że doszło do naruszenia zasady domniemania niewinności (łac. in dubio pro reo), będącej jedną z fundamentalnych zasad polskiego postępowania karnego.

Wobec powyższego dokonana przez Sąd Okręgowy ocena charakteru działania funkcjonariuszy publicznych okazała się zasadna. Nie zasługiwało również na uwzględnienie stanowisko skarżącego (...) w S., zgodnie z którym bezprawność działania funkcjonariuszy Policji została wyłączona z uwagi na sprawowany nad toczącym się postępowaniem przygotowawczym nadzór prokuratorski. Podkreślenia wymaga, iż brak jest jakichkolwiek prawnych i logicznych podstaw do uznania, że nadzór ów prowadzi do wyłączenia czy też scedowania odpowiedzialności funkcjonariuszy Policji za podejmowane działania na prokuratora. Podstawy takiej nie przewiduje przede wszystkim powołany przez skarżącego przepis art. 326 k.p.k. W żadnym razie nie zwalnia to również z obowiązku zachowania przez funkcjonariuszy rozważli i proporcjonalności w podejmowanych działaniach oraz stosowanych środkach przymusu, a przyjęcie odmiennej tezy, mogłoby skłaniać do działań sprzecznych z tymi zasadami.

W konsekwencji stwierdzić należało, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena bezprawności działania funkcjonariuszy Policji i Prokuratury, jako przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, tak w świetle art. 417 k.c., jak i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., była zasadna. Skoro zaś wykazana została zarówno bezprawność działania, jak i naruszenie nim dóbr osobistych powoda, zgłoszone przez niego roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną szkodę niemajątkową, należało uznać co do zasady za usprawiedliwione.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego nie budzi również wysokość przyznanej z tego tytułu powodowi przez Sąd Okręgowy kwoty, a którą to zakwestionowała zarówno strona pozwana – Prokuratura Okręgowa w K., która podniosła, że kwota ta jest wygórowana, jak i strona powodowa, która z kolei wskazywała na jej zaniżenie. Sąd Apelacyjny postanowił wspólnie odnieść się do tych zarzutów.

W tym zakresie wskazać należy, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć przede wszystkim na względzie jego funkcję kompensacyjną, która przejawia się głównie w złagodzeniu krzywdy moralnej doznanej przez pokrzywdzonego. Przy ustalaniu wysokości szkody sąd powinien wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. Jak słusznie zauważono w judykaturze, z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203), przy czym wartość ta winna być adekwatna do warunków gospodarki rynkowej i indywidualnych okoliczności sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, M.P.Pr (...)). Na uwagę zasługuje również stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu który stwierdził, że przy żądaniu przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej (vide wyrok z dnia 24 lipca 2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110).

Mając na uwadze przedstawione powyżej rozważania i odnosząc je do realiów przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż rację ma Sąd Okręgowy, iż w przypadku powoda odpowiednią, bo realizującą kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jest kwota 50.000 zł. Uwzględnia ona fakt, że doszło do naruszenia dóbr osobistych, które są doniosłymi dla każdego człowieka, tj. zdrowia, czci, dobrego imienia, prawa do życia w rodzinie i do utrzymywania relacji małżeńskich. Bierze pod uwagę fakt, iż stres wynikający z prowadzenia postępowania karnego niewątpliwie stanowił dla powoda cierpienia psychiczne o znacznym stopniu natężenia. Sąd miał również w tym względzie na uwadze, iż cierpienia te nie miały charakteru trwałego, co spowodowało, że żądana przez powoda kwota okazała się nadmiernie wygórowaną. Podkreślenia wymaga jednak, że w żadnym razie nie skutkowało to uznaniem – tak jak chciał pozwany – że roszczenie powoda jest niezasadne. Jak trafnie zauważył bowiem Sąd Najwyższy nie tylko trwał, ale także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych, usprawiedliwiają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 k.c., jak również na podstawie art. 448 k.c. (vide wyrok z dnia 9 maja 2007 r., II CSK 42/07, LEX nr 393861).

Przy ocenie zasadności omawianego zarzutu apelacyjnego Sąd uwzględnił również słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Lublinie dotyczące dopuszczalności modyfikowania przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, zgodnie z którym orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości”, wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu (przede wszystkim sądu pierwszej instancji). Tej dyskrecjonalnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o ile sąd pierwszej instancji prawidłowo zbadał i ocenił wszystkie okoliczności sprawy. Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania przez niego apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (vide wyrok z dnia 21 marca 2013 r., I ACa 814/12, LEX nr 1298953). Z taką zaś sytuacją Sąd II instancji nie miał do czynienia w przedmiotowej sprawie.

Wobec powyższego zarówno zarzut pozwanego, jak i powoda dotyczący błędnego określenia przez Sąd Okręgowy wysokości należnego pokrzywdzonemu zadośćuczynienia, nie zasługiwał na uwzględnienie.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności i rozważania prawne Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia skarg apelacyjnych wywiedzionych w przedmiotowej sprawie przez stronę pozwaną, a w konsekwencji, na podstawie art. 385 k.p.c., w punkcie IV sentencji wyroku oddalił je.

Przechodząc do apelacji powoda uznać należy, że częściowo zasługuje ona na uwzględnienie.

W tym zakresie przede wszystkim wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń Sądu I instancji co do przyczyn rozwiązania z powodem stosunku pracy na stanowisku zarządcy komisarycznego przez Wojewodę (...), istnienia związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Policji i Prokuratury a powstaniem po stronie J. M. (1) szkody majątkowej w postaci utraconych zarobków, a w konsekwencji zasadności zgłoszonego przez niego roszczenia o naprawienie tej szkody.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, iż rację ma strona powodowa, iż Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę dopuścił się naruszenia art. 247 k.p.c., niezasadnie przyjmując, że treść tego przepisu wyklucza możliwość uwzględnienia zeznań świadka S. W. w zakresie czynienia ustaleń faktycznych co do okoliczności leżących u podstaw rozwiązania z powodem stosunku pracy.

Zgodnie z wymienionym przepisem dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Na jego podstawie ustawodawca wprowadził więc ograniczenia w zakresie wykorzystania przez uczestników czynności prawnej środków dowodowych w postaci zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie (treści) lub ponad osnowę każdego sporządzonego dokumentu, który może zostać przedstawiony sądowi, obejmującego konkretną czynność. Rację ma skarżący, iż literalne brzmienie tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że przewidziany w nim zakaz dowodowy dotyczy tych spraw cywilnych, w których stronami (uczestnikami postępowania) są osoby, które były uczestnikami spornej czynności prawnej objętej dokumentem. Taka sytuacja nie miała zaś miejsca w przedmiotowej sprawie. Dowód z przesłuchania świadka S. W. nie dotyczył bowiem wykazania okoliczności związanych z czynnością prawną dokonaną między Prokuraturą Okręgową w K. a powodem lub między Komendą Wojewódzką Policji w S. a powodem, a czynności której stronami byli powód jako pracownik oraz Wojewoda (...) jako pracodawca. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, iż bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy pozostawała kwestia legitymacji biernej (...) Centrala (...) w zainicjowanym przez powoda sporze sądowym przed Sądem Pracy.

Uznając więc, iż uwzględnieniu dowodu z przesłuchania świadka S. W., w zakresie czynionych w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności towarzyszących rozwiązaniu z powodem stosunku pracy, nie sprzeciwiała się treść art. 247 k.p.c., Sąd Apelacyjny uznał ten dowód za formalnie dopuszczalny. Dostrzegając zaś jego zbieżność z twierdzeniami samego powoda, jak i zeznaniami przesłuchanego w sprawie świadków A. D. (2) (k. 187, 596), A.

G. (k. 191v.) oraz S. D. (k. 656v.), przyznał mu walor wiarygodności. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny ustalił, że bezpośrednią przyczyną odwołania powoda z zajmowanego stanowiska był fakt wniesienia przez Prokuraturę aktu oskarżenia przeciwko J. M. (1) do Sądu, na co wskazuje korelacja czasowa tych zdarzeń. Ówczesny Wojewoda (...) S. W., po potwierdzeniu w Komendzie Powiatowej Policji informacji, że przeciwko J. M. (1) zostało wszczęte przed Sądem postępowanie karne, podjął decyzję o rozwiązaniu z nim stosunku pracy. Nie mógł bowiem pozwolić na to, aby funkcję zarządcy komisarycznego sprawowała osoba ciesząca się złą opinią (dowód: zeznania świadka S. W. – k. 168v., 664 v.).

Podkreślenia wymaga, iż prawidłowości powyższej konstatacji w żadnym razie nie podważa treść zapadłego przed Sądem Pracy w S. rozstrzygnięcia, na mocy którego stwierdzono, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę nie było niezgodne z prawem. Zgodnie z treścią łączącej strony umowy, organ założycielski (...) Centrala (...) z siedzibą w S., tj. Wojewoda (...), mógł w każdym czasie, bez podawania przyczyn, rozwiązać umowę z zarządcą komisarycznym z zachowaniem czternastodniowego okresu wypowiedzenia. Z uprawnienia tego skorzystał, o czym świadczy treść pisma z dnia 7 stycznia 2004 r., które nie zawiera przyczyny wypowiedzenia stosunku pracy (k. 10). Z powyższego wynika, iż Wojewoda był uprawniony do rozwiązania z powodem umowy o pracę z jakiegokolwiek powodu. Sąd Pracy badał zaś jedynie czy wypowiedzenie było zgodne z umową i przepisami prawa pracy, a więc przede wszystkim czy zachowany został wymagany okres wypowiedzenia. Przyczyny leżące u podstaw takiej decyzji pozostawały natomiast bez wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Poczynienie ustaleń w tym zakresie przez sąd orzekający w przedmiotowej sprawie było natomiast konieczne dla oceny istnienia związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Skarbu Państwa a powstałą po stronie powoda szkodą majątkową w postaci utraconego zarobku.

Chybiony jest zgłaszany przez pozwanego zarzut, iż treść opinii o pracy powoda sporządzona przez Wojewody (...), która przedłożona została w toku postępowania przed Sądem Pracy, a z której wynikać miało że powodem rozwiązania umowy o pracę był brak wymiernych efektów poprawy kondycji finansowej zarządzanego przez niego przedsiębiorstwa. Jakkolwiek powód nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku przedstawienia w toku niniejszego postępowania rzeczowej opinii Sąd Apelacyjny zwraca w tym zakresie uwagę na fakt, iż pozwany, który wywodzi z tego faktu skutki prawne nie przedłożył przedmiotowej opinii. Stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy o charakterze osobowym (który omówiony został przy okazji przedstawienia argumentacji leżącej u podstaw nieuwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.), prowadzi do wniosku, iż spadek wydajności pracy powoda pozostawał w związku przyczynowym z jego zatrzymaniem i wszczęciem przeciwko niemu postępowania karnego. Świadek A. G. zeznał (k. 191), że w momencie kiedy funkcję zarządcy komisarycznego objął J. M. (1), „w centrali ożyło życie, rolnicy mogli zakupywać nasiona, mogli sprzedawać zboże, widać było pracowników, że są zadowoleni, byli pewni, że firma będzie prosperować”. Działania powoda wpłynęły na poprawę efektywności gospodarczej przedsiębiorstwa, a ich celem było przygotowanie go do planowanego procesu prywatyzacji. Powód poszukiwał kontaktów, zawierał umowy, organizował zebrania rolników w gminach, powadził remonty, modernizował infrastrukturę służącą produkcji. Z protokołu kontroli (...) Centrala (...) przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli (k. 121-149) wynikały perspektywiczne założenia dotyczące prywatyzacji przedsiębiorstwa w postaci spółki pracowniczej. Wszystko zmieniło się, że gdy powoda zatrzymano. Wówczas to stracił on zaufanie w oczach rolników, którzy już nie chcieli z nim współpracować. Jak stwierdził świadek A. G. „po tym całym zamieszaniu Wojewoda odwołał M. z funkcji szefa firmy, powołał jakiegoś starszego pana, który przestał się już firmą interesować”.

Z powyższego wynika, iż jakkolwiek spadek efektywności w pracy powoda pozostawał w ścisłym związku przyczynowym z faktem jego zatrzymania i wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego. Nawet gdyby więc przyjąć, że ta właśnie okoliczność stanowiła istotną przyczynę rozwiązania z powodem stosunku pracy (co jednak – jak wykazano już powyżej – nie miało miejsca, gdyż bezpośrednią tego przyczyną było samo wszczęcie postępowania karnego), to nie wykluczało to stwierdzenia, że pomiędzy wypowiedzeniem powodowi stosunku pracy, a bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Policji i Prokuratury zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Uznając więc, że zgłoszone przez powoda roszczenie o naprawienie szkody w postaci utraconego zarobku zasługuje na uwzględnienie co do zasady, rozważaniu w dalszej kolejności wymagała jego wysokość.

Jak wynika z treści pozwu oraz pisma procesowego z dnia 9 lipca 2007 r. (k. 110), powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz z tego tytułu kwoty 49.500 zł, wskazując iż wynika ona z obrachunku arytmetycznego. Powód został odwołany ze sprawowanej funkcji z dniem 9 stycznia 2004 r., zaś aneks do umowy przewidywał zatrudnienie go do dnia 31 grudnia 2004 r., przy czym jego wynagrodzenie opiewało na kwotę 4.500 zł (11 x 4.500 zł = 49.500 zł). Roszczenie to nie mogło jednak zostać uwzględnione w całości. Wskazać bowiem należy, iż podana przez powoda wysokość wynagrodzenia, była wysokością brutto. Od tej kwoty pracodawca winien odprowadzić składki pracownicze (tj. na Fundusz Pracy, ubezpieczenie wypadkowe czy Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych), zaliczkę na podstawkę dochodowy czy też składki z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego. Zasądzenie na rzecz powoda wynagrodzenia w części obejmującej również wysokość ww. składek, do uiszczenia których nie jest on zobowiązany, stanowiłoby więc źródło jego bezpodstawnego wzbogacenia. Stąd też – na podstawie uproszczonego kalkulatora płac (źródło: <http://podatki.onet.pl/19936,kalkulator>) – Sąd Apelacyjny wyliczył wysokość wynagrodzenia netto należnego powodowi na 3.008,26 zł w miesiącach od lutego do listopada 2004 r. oraz 2.617,26 zł za miesiąc grudzień 2004 r. Na tej podstawie ustalił, że poniesiona przez powoda szkoda majątkowa w postaci utraconego zarobku wyniosła łącznie 32.699,86 zł (10 x 3.008,26 zł + 2.617,26 zł).

Mając na uwadze przedstawione powyżej ustalenia i rozważania prawne, w punkcie II podpunkcie 1 Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa – (...) w K. oraz (...) w S. na rzecz powoda J. M. (1) kwotę 32.699,86 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2007 r, a mianowicie od dnia sporządzenia przez pozwanego odpowiedzi na pozew, . do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części. Także i w tym przypadku podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowił art. 417 § 1 k.c.

Roszczenie odsetkowe powoda znalazło swoje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przedmiotowej sprawie pozwany Skarb Państwa pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 19 czerwca 2007 r., co uzasadniało dochodzone roszczenie odsetkowe od tej daty. Powód nie wykazał, iż wcześniej wezwał pozwanego do zapłaty. W punkcie II podpunkcie 2 Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 i orzekł o nieobciążaniu powoda kosztami procesu. Aktualna pozostaje w tym zakresie argumentacja, która legła u podstaw nieuwzględnienia przez Sąd II instancji zarzutu strony pozwanej dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie widzi konieczności powielania jej w tym miejscu, wskazując jednocześnie, że w sprawie zachodził „szczególnie uzasadniony wypadek” uzasadniający zastosowanie wobec powoda tej wyjątkowej instytucji.

W punkcie III wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda w pozostałej części, tj. co do żądania zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości brutto, a więc ponad uwzględnioną część roszczenia w kwocie 32.699,86 zł, oraz w zakresie żądania zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł. Jak już bowiem zostało omówione powyżej, zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł jest odpowiednim do stopnia doznanej przez powoda krzywdy i spełnia swoją funkcję kompensacyjną.

Kontrola instancyjna zainicjowana wniesionymi przez strony skargami apelacyjnymi doprowadziła również do sprostowania – w trybie art. 350 § 3 k.p.c. – wyroku Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. Oczywistym jest bowiem, że w postępowaniu cywilnym zdolność sądową posiada zawsze Skarb Państwa, a reprezentują go – według art. 67 § 2 k.p.c. – organy państwowych jednostek organizacyjnych (czyli tzw. *stationes fisci*), z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny w punkcie I wyroku sprostował zaskarżone orzeczenie i wskazał, że zobowiązanym do zapłaty na rzecz

powoda kwoty 50.000 zł jest Skarb Państwa – Prokuratura Okręgowa w K. oraz (...) w S., a nie statio fisci Skarbu Państwa Prokuratora Okręgowa w K. oraz (...) w S..

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd oparł o treść art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż apelacja powoda okazała się częściowo skuteczną, zaś apelacje strony pozwanej podlegały oddaleniu. Podkreślenia wymaga, iż wzajemne zniesienie (stosunkowe rozdzielenie) kosztów procesu nie wymaga dokładnego obliczenia stosunku części uwzględniającej powództwo do części oddalającej pozew, a zasadniczym kryterium rozłożenia ciężaru kosztów procesu jest w takim wypadku poczucie słuszności (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, LEX nr 1068033). Kierując się zaś tym poczuciem Sąd Apelacyjny doszedł zaś do przekonania, że koszty postępowania apelacyjnego w przedmiotowej sprawie winny ulec wzajemnemu zniesieniu.

SSA Iwona Wiszniewska SSA Artur Kowalewski SSA Maria Iwankiewicz